

Rosja wobec sytuacji w Syrii

Marcin Kaczmarek

Działania podejmowane przez Rosję w trakcie kryzysu politycznego w i wokół Syrii, jak i retoryka rosyjskich polityków mają różnoraki charakter. Z jednej strony Rosja aktywnie wspiera reżim Baszara Asada. Jeszcze w październiku 2011 roku zawetowała rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie nałożenia sankcji na Syrię. W styczniu 2012 roku wysłała transport z uzbrojeniem, a rosyjskie okręty wojenne złożyły demonstracyjną wizytę w syryjskim porcie Tartus. Ponadto w rosyjskiej prasie pojawiły się informacje o zawarciu nowego kontraktu na dostawy do Syrii samolotów szkolno-bojowych. Rosyjscy politycy ostrzegali, że państwa zachodnie przygotowują interwencję w Syrii. Z drugiej strony Rosja nawiązała półoficjalne kontakty z przedstawicielami syryjskiej opozycji i wezwała władze w Damaszku do dialogu. Strona rosyjska zgłosiła własną propozycję rezolucji na forum RB ONZ, która krytykowała zarówno Asada, jak i opozycję, ale nie zyskała dla niej poparcia wśród pozostałych członków RB. Pojawiły się też spekulacje prasowe o rzekomo przygotowywanym przez Rosję planie pokojowym dla Syrii, przewidującym podział władzy między reżimem i opozycją.

Komentarz

- Dotychczasowy przebieg rewolucji arabskich osłabił pozycję Rosji na Bliskim Wschodzie i Damaszek pozostaje ostatnim partnerem Moskwy wśród krajów arabskich. Ewentualna zmiana władzy w Syrii pozbawiłaby Rosję wpływów w tym kraju i poważnie osłabiła jej pozycję w regionie. Syria jest istotnym klientem rosyjskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego (zwłaszcza po utracie kontraktów w Libii). Baza logistyczna w porcie Tartus jest jedyną bazą rosyjską poza obszarem WNP. Bliskie relacje z reżimem Asada służą też Moskwie jako narzędzie nacisku na Stany Zjednoczone (i w ograniczonym stopniu Izrael).
- Zachowanie Rosji świadczy o braku zdecydowania oraz niepewności, jak reagować na narastający kryzys polityczny w Syrii, który powoli przekształca się w wojnę domową. Moskwa waha się między utrzymywaniem poparcia dla reżimu Asada i opowiedzeniem się po stronie opozycji, na wypadek gdyby ta miała szansę przejąć władzę. Rosja podejmowała mało skuteczne próby odegrania roli mediatora w konflikcie politycznym w Syrii. Strona rosyjska stoi też przed dylematem, jak odnieść się do planu pokojowego Ligi Państw Arabskich i unika zajęcia jednoznacznego stanowiska. Rosja poparła przedłużenie misji obserwacyjnej LPA w Syrii, ale nie odniosła się w żaden sposób do planu rozwiązania konfliktu poprzez podział władzy i ustąpienie Asada, ogłoszonego przez LPA 22 stycznia.

- Rosja ma ograniczone możliwości mediacji, a w razie upadku reżimu syryjskiego doszłoby do osłabienia pozycji Rosji w regionie. W związku tym wydaje się, że dalsze działania Moskwy będą skierowane na wsparcie Asada, tak poprzez poparcie na forum organizacji międzynarodowych, jak i w wymiarze dwustronnym. Nie można wykluczyć zmiany postawy Rosji w razie wzrostu prawdopodobieństwa zwycięstwa opozycji, ale wątpliwe jest, aby pozwoliło to Rosji utrzymać wpływy w Syrii po ewentualnym upadku Asada.